

## RECENZJE

*Radosław Kaleta*<sup>1</sup>

**Anna Dąbrowska, Urszula Dobesz, M. Pasięka, *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2010, ss. 236**

Recenzowana praca jest współcześnie najobszerniejszym opracowaniem dotyczącym nauczania języka polskiego na Wschodzie. Ma stanowić pomoc zwłaszcza dla początkujących nauczycieli z Polski, którzy są kierowani na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej do pracy wśród Polonii i Polaków za granicą, zwłaszcza na Wschodzie. W książce są poruszane m.in. kwestie sposobów nauczania, programów nauczania, podręczników i pomocy dydaktycznych, planowania lekcji, nauczania wiedzy o Polsce. Niezwykle cenne są także uwagi na temat najczęściej popełnianych błędów i trudnych miejsc w polszczyźnie. Omawiana książka czerpie z dorobku wielu prac (wymienionych we wstępie i bibliografii) dotyczących metodyki języka polskiego jako obcego, w tym poradnika Magdaleny Foland-Kugler pt. *Uczymy polskiego na Wschodzie* (Warszawa 2001).

Recenzowana publikacja zawiera wykaz najczęstszych błędów popełnianych w języku polskim przez osoby posługujące się językiem rosyjskim, który – jak zostało to podkreślone – jest dominujący w wielu byłych republikach byłego ZSRR. Czasem uwzględniane są inne języki, np. ukraiński i białoruski, co stanowi swoiste *novum* i zasługuje na wyróżnienie (dobrze by było, żeby takie podejście prezentowały wszystkie prace tego typu). Odwoływanie się do wszystkich języków wschodniosłowiańskich z jednej strony wydłuża wywód, ale z drugiej strony jest niezwykle cennym i konsekwentnym metodologicznie przedstawianiem szerokiego tła omawianych zagadnień. Inaczej powstaje wrażenie (być może zgodne z zamierzeniami Auterek), że niektóre rozważania są konfrontowane tylko z językiem rosyjskim, a niektóre ze wszystkimi językami wschodniosłowiańskimi. Na s. 8 we wstępie Autorki wyjaśniają czytelnikom, że w świetle przytoczonych przez nie opinii słusznie decydują się na przypisywanie dużej wagi do interferencji języka rosyjskiego na nauczany język polski, z czego wynika, że jest on główną przyczyną błędów i na nim będzie skupiona uwaga, ale już w pierwszym rozdziale jest mowa o studentach z „pierwszym językiem wschodniosłowiańskim” (s. 14), co sugeruje rozszerzenie badań poza sam tylko język rosyjski i aspirowanie do porównywania go z innymi, np. białoruskim i ukraińskim.

W I rozdziale *Nauczanie jppo na Wschodzie* zostały opisane procesy interferencji w nauczaniu studentów z pierwszym językiem wschodniosłowiańskim, czyli nakładanie się struktur języka wyjściowego na struktury języka przyswajanego, w wyniku czego powstają błędy językowe. Niektóre z nich dotyczą wołacza – na s. 15 Autorki piszą: „Liczba przypadków w języku polskim różni się

---

<sup>1</sup> rkaleta@uw.edu.pl, Katedra Białorutenistyki, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa.

od ich liczby w rosyjskim i białoruskim: w polszczyźnie – podobnie jak w ukraińskim – jest ich siedem, natomiast w wymienionych dwóch językach sześć – nie ma w nich wołacza”. Cenne jest to, że Autorki uwzględniają perspektywę innych języków wschodniosłowiańskich niż tylko rosyjskiego. Do powyższego cytatu nie umieszczono jednak przypisu, nie wiadomo zatem, skąd pojawiło się stwierdzenie, że w języku białoruskim nie ma wołacza. Jest to pewne uproszczenie, gdyż formy wołacza w języku białoruskim są używane w bardziej ograniczonym stopniu w porównaniu z językiem polskim (czy rosyjskim), a samo zagadnienie budzi kontrowersje wśród badaczy języka białoruskiego. Rzeczywiście wiele współczesnych gramatyk białoruskich podaje tylko sześć przypadków, ale bywa to interpretowane jako wpływ języka rosyjskiego na język białoruski. Już bowiem w pierwszej wydanej (1918 r.) białoruskiej gramatyce autorstwa Bronisława Taraszkiewicza odnotowane są obok form mianownikowych także formy wołacza, np.: *panie! popie! dubie! harosie! braće! swaće! susedze! lese! mołace! synku! dzedku! wučyцелю! gosыцю! дабрадзею! братку! коню! галубочку! kryżu! rajju! boru! jawaru! работніча! Вожа, чалавіеца, казаца, войца, ojca, kupača*. Wiele przykładów wołacza możemy spotkać także w białoruskiej literaturze pięknej. F. Jankowski podaje wiele cytatów z formami typu *susedze, braće, хлопца Піліне, Максіме, хмялю, коню, краю, lese* (Ф. Янкоўскі, *Роднае слова. 3 навукова-папулярных нарысаў*, Мінск 1967, s. 66) i stwierdza nawet, że formy wołacza są używane w języku białoruskim, a w języku rosyjskim zostały utracone i ten fakt odróżnia język białoruski od języka rosyjskiego (s. 57). Chociażby na tym przykładzie widzimy, że kwestia wołacza w języku białoruskim nie jest tak jednoznaczna jak mogłoby się wydawać.

Wiele innych uwag i porównań Autorek dotyczy już tylko języka rosyjskiego bez odniesień do języka białoruskiego i ukraińskiego, a byłoby niezwykle cenne, gdyby takie komentarze konsekwentnie dotyczyły trzech języków wschodniosłowiańskich (choć być może wtedy do współpracy trzeba by zaprosić ukrainistów i białorutenistów).

W recenzowanym poradniku omawiane jest także zjawisko *falszywych przyjaciół* jako typ błędów glottodydaktycznych, znowu także z przykładami białoruskimi i ukraińskimi. Oprócz tego opisano programy nauczania jpjo. Drugi rozdział *Pomoce do nauczania jpjo* będzie z pewnością pomocny nie tylko dla początkujących lektorów. Opisano tam m.in. rolę gier dydaktycznych, Internetu i tekstów literackich w procesie nauczania jpjo. Bardzo obszernie skomentowano i opracowano wykaz podręczników do nauczania jpjo (s. 49-58). Mamy tu zebrane podręczniki ogólne i profilowane na różne poziomy, podręczniki dla dzieci, gramatyki i słowniki dla cudzoziemców, podręczniki i poradniki dla nauczycieli jpjo oraz wykaz materiałów pokonferencyjnych.

Niezwykle ciekawy i cenny jest także rozdział trzeci *Trudne miejsca polszczyzny*. Analizowane są w nim typowe błędy popełniane przez uczniów mówiących językami wschodniosłowiańskimi (z czego znów wynikałoby, że nie tylko rosyjskim, ale dalej czytamy, że są to błędy uczniów z pierwszym językiem rosyjskim). Omawiane błędy zostały pogrupowane na błędy leksykalne (z podpowiedziami, w jaki sposób wprowadzać mylone czasowniki *znać* i *wiedzieć* oraz pokazywać zagadnienie *falszywych przyjaciół*), błędy gramatyczne (ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju w języku polskim, form liczby mnogiej, liczebników, form męskoosobowych czasowników, szyku, rekcji).

Czwarty rozdział nosi tytuł *Sposoby nauczania, ćwiczenia i testowania poszczególnych podsystemów języka. Typy testów językowych*. Możemy w nim znaleźć wskazówki dotyczące nauczania wymowy polskiej, informacje o rodzajach dyktand, ciekawy opis akcentu w języku polskim, wskazówki, jak uczyć gramatyki i słownictwa, jak rozwijać sprawności językowe, jak planować zajęcia, jakie są typy egzaminów językowych.

Rozdział piąty *Treści pozajęzykowe w nauczaniu jpjo* dotyczy nauczania wiedzy o Polsce oraz jak tę wiedzę wykorzystać w procesie nauczania języka, np. nauczyciel może wykorzystać polskie kalendarium na swoich lekcjach. Autorki podają też spis podręczników, które zawierają dużo tekstów poświęconych kulturze, obyczajom i realiom polskim. Pozycje te mogą pomóc w łączeniu treści pozajęzykowych z nauczaniem języka polskiego jako obcego.

W poradniku zawarto też ponad 270 pozycji bibliograficznych dotyczących opracowań ogólnych, programów, poradników, gramatyk, podręczników, pomocy służących do nauczania i testowania poszczególnych sprawności językowych, materiałów pokonferencyjnych i wybranych artykułów oraz czasopism fachowych.

Trzeba podkreślić, że omawiany poradnik metodyczny jest bogatym zbiorem wiedzy i materiałów nt. jpjo. Z powodzeniem może służyć nie tylko początkującym lektorom i nie tylko tym pracującym na Wschodzie. Skłania też do opracowywania podobnych publikacji dotyczących poszczególnych języków, w tym wschodniosłowiańskich. Dobrze byłoby dostrzec w kolejnych publikacjach różnorodność kulturową i językową tzw. byłych republik radzieckich i nie nadużywać we współczesnym kontekście zbyt ogólnego określenia „Wschód”. Wielu, zwłaszcza młodych, Ukraińców i Białorusinów nie identyfikuje się już z byłym ZSRR, ani też z dzisiejszą Rosją i Rosjanami (choć są i tacy, którzy się identyfikują). Nie lubią zatem być z nimi utożsamiani, gdyż mają własną tożsamość, którą budują. Jest to być może powolny proces i nie każdy Ukrainiec czy Białorusin go przechodzi w takim samym stopniu, ale jest to oznaka zmian cywilizacyjnych. W Polsce coraz więcej jest Ukraińców i Białorusinów, stanowią najliczniejszą grupę wśród imigrantów, stąd warto byłoby też opracować podobne poradniki skupione tylko na nich osobno, już nie na „Polakach ze Wschodu”, lecz Białorusinach czy Ukraińcach uczących się jpjo. Recenzowany poradnik może być wzorcem dla takich prac.